

## UZASADNIENIE

Na podstawie art. 423 § 1a kpk sąd ograniczył zakres uzasadnienia do oskarżonej A. B. albowiem wniosek o sporządzenie uzasadnienia został złożony przez jej obrońcę i tylko w stosunku do tej oskarżonej.

W dniu 16 maja 2011 r. około godziny 21:00 A. B. wraz z mężem – R. B. pojawili się w sklepie (...) przy ul. (...) w W.. Osoby te były znane obsłudze sklepu, gdyż były podejrzewane o uprzednie dokonanie kradzieży w dniu 28 maja 2011r. Ich obecność wzbudziła zatem czujność ekspedientek, które poinformowały o tym właściciela sklepu (zeznania świadka A. C., k. 25v, 511, zeznania świadka P. R. k. 473). Państwo B. mieli ustalony plan działania i sprecyzowany zamiar kradzieży kosmetyków, które następnie chcieli częściowo sprzedać na bazarku, a częściowo zachować dla siebie. A. B. wkładała produkty do koszyka, a następnie podczas gdy R. B. zasłaniał ją przed kamerami, przepakowywała je do trzech reklamówek. Dwie z nich przekazała R. B., a on wyniósł je ze sklepu schowane pod kurtką. Wartość wyniesionych przez niego produktów wynosiła 261,09 zł. Trzecią reklamówkę miała wynieść sama A. B. (wyjaśnienia oskarżonego R. B. k. 37, k. 441; wyjaśnienia oskarżonej A. B. k. 32, k. 440, zeznania świadka P. R. k. 22v-23, k. 475). A. B. podeszła do kasy, wyłożyła na ladę zapki chińskie oraz piwo, jednakże po podaniu przez kasjerkę ceny oświadczyła, że rezygnuje z zakupu i przekraczając linię kas udała się do wyjścia. Drzwi do sklepu zostały jednak zamknięte przez właściciela sklepu, który oświadczył A. B., że nigdzie nie wyjdzie. Wówczas kobieta wróciła do kasy, wyjęła z torebki damskiej schowaną do niej reklamówkę ze skradzionymi kosmetykami. Wartość produktów znajdujących się w reklamówce A. B. wynosiła 179,23 zł (zeznania świadka P. R. k. 22v-23, k. 475, k. 473 zeznania świadka A. C., k. 25v, 511). Na miejsce zdarzenia została wezwana policja. A. B. zadzwoniła do R. B. i powiedziała mu, że została zatrzymana. Ten ukrył wyniesione uprzednio reklamówki w krzakach i wrócił pod sklep, jednak nie został wpuszczony z uwagi na zamknięte drzwi (zeznania świadka P. R. k. 22v-23, k. 475, k. 473). Około 23.30 R. B. zjawił się w Komisariacie Policji W.-U., gdzie został zatrzymany (zeznania świadka K. S. k. 15v, k. 475; zeznania świadka S. S. k. 16v, k. 512). Reklamówek wyniesionych i ukrytych przez R. B. nie udało się odnaleźć (wyjaśnienia oskarżonego R. B. k. 441).

Oskarżona A. B. ma 38 lat, jest mężatką, ma córkę, która przebywa w rodzinie zastępczej. Nie posiada wyuczonego zawodu, ma wykształcenie średnie. Wykonuje prace dorywcze, głównie jako kelnerka, jest zarejestrowana jako osoba bezrobotna, jej zarobki wynoszą około 1000 zł miesięcznie. Była uprzednio wielokrotnie karana za przestępstwa przeciwko mieniu, w tym na kary pozbawienia wolności. W okresie od dnia 19 czerwca 2009r. do dnia 19 grudnia 2009 r. odbywała karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k w sprawie o sygn.. akt II K 817/06 Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia. Była leczona psychiatrycznie, była uzależniona od substancji narkotycznych.

Przesłuchana w postępowaniu przygotowawczym przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wskazała, że działała wspólnie z mężem w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przy czym każde z nich dokonywało innych czynności, realizując jednak wspólny cel. W szczególności, A. B. pakowała rzeczy do reklamówek oraz miała wynieść jedną z nich poza teren sklepu, dwie z nich wyniósł jej mąż. W toku postępowania przed sądem oskarżona potwierdziła wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym, kwestionując jednak ilość skradzionych rzeczy. Oskarżona wskazała, że zawsze pilnowała, aby nie dokonywać kradzieży na kwotę większą niż 250 zł. Oświadczyła ponadto, że tuż przed przekroczeniem linii kas zrezygnowała z zamiaru kradzieży i wyłożyła na ladę wszystkie produkty oświadczając, że za nie zapłaci. Ponieważ nie miała pieniędzy, zadzwoniła po męża, który nie mógł wejść do sklepu z uwagi na zamknięte drzwi. W ocenie oskarżonej, obsługa sklepu nie pozwoliła jej zapłacić za towar (wyjaśnienia oskarżonej A. B. k. 32, k. 439-440, dane o karalności k. 357-360, odpisy wyroków k. 116-117, 119-120, 122, 124, 127-128, 130, informacja z (...) k. 92-94, historia choroby k. 163, opinia sądowno-psychiatryczna k. 165).

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonej za wiarygodne w części, w której przyznała się do dokonania kradzieży, działania wspólnie i w porozumieniu ze swoim mężem oraz sposobu dokonania kradzieży. Również wyjaśnienia oskarżonej co do zamiaru, który już wcześniej powzięła oraz planu – zarówno samego dokonania, jak i późniejszego wykorzystania

skradzionych rzeczy sąd uznał za wiarygodne. Wskazać należy, że oskarżona precyzyjnie opisała dokonany podział ról i sposób realizacji przestępstwa, a opis ten jest zgodny z relacjami świadków oraz z wyjaśnieniami oskarżonego. Oskarżona podważała wartość skradzionych rzeczy. Oskarżona wskazywała, że kontrolowała ceny produktów, aby nie przekroczyć kwoty 250 zł. Tu wskazać należy, że wyjaśnienia oskarżonej w tym zakresie znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego R. B.. Nie mniej jednak w tym zakresie Sąd uznał ich wyjaśnienia za niewiarygodne. Dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonych w tym zakresie podnieść należy, że po pierwsze w toku pierwszego przesłuchania oskarżeni nie kwestionowali w żaden sposób wartości skradzionych rzeczy. Również w toku czynności na miejscu zdarzenia wartość skradzionych rzeczy nie była kwestionowana. Wiarygodność tej części wyjaśnień oskarżonych podważa również fakt, że oskarżeni najpierw zgodnie przyznawali się w całości do zarzucanych im czynów, a następnie równie zgodnie zmienili swoje wyjaśnienia. Zbieżność czasowa w tym zakresie oraz relacje osobiste między oskarżonymi pozwalają przypuszczać, że wyjaśnienia oskarżonych są wynikiem porozumienia między nimi. Powyższe negatywnie wpływa na ocenę wiarygodności wyjaśnień obydwójga oskarżonych. Po drugie, jak wskazywał funkcjonariusz policji dokonujący analizy nagrania zdarzenia na płycie z monitoringiem zainstalowanym w sklepie, na filmie widać jak R. B. dokonuje kradzieży (k. 16v). Na podstawie analizy tego nagrania pokrzywdzony dostarczył szczegółowy wykaz skradzionych rzeczy (k. 24). Należy podkreślić, że z zeznań świadków- pracowników sklepu- wynika, że towary w sklepie są ustawione w usystematyzowany sposób i na bieżąco uzupełniane. Pozwala to przyjąć, że wykaz sporządzony na podstawie nagrania z monitoringu jest wiarygodny, a wyjaśnienia oskarżonych, którzy dopiero w postępowaniu przed sądem zaczęli kwestionować jego prawidłowość są jedynie linią obrony obraną przez oskarżonych, która w ocenie Sądu nie zasługuje na walor wiarygodności.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków. Zeznania pokrzywdzonego P. R., pracownicy sklepu – (...) -C. oraz funkcjonariuszy policji dokonujących interwencji na miejscu zdarzenia – K. S. i S. S. są zbieżne i w całości zgodne z dokumentacją zgromadzoną w sprawie, a także z tą częścią wyjaśnień oskarżonych, która nie została zakwestionowana przez Sąd. W toku postępowania przygotowawczego pokrzywdzony składał zeznania dwukrotnie, przy czym przy drugim przesłuchaniu sprecyzował wartość kradzieży ustaloną na podstawie analizy nagrania monitoringu oraz cen obowiązujących w sklepie w dniu 16 maja 2011 r. Wyliczenia są szczegółowe, w całości oparte na cenniku, co potwierdza ich wiarygodność. Pokrzywdzony dostarczył także płyty z monitoringiem ze zdarzenia. Płyta z nagraniem z dnia 16 maja 2011 r. z przyczyn technicznych nie mogła zostać odtworzona przez Sąd, dlatego też Sąd nie opierał na niej swoich ustaleń. Należy jednak zwrócić uwagę, że płyta ta była skutecznie odtwarzana w toku postępowania przygotowawczego, a nagranie nie budziło wątpliwości funkcjonariusza policji dokonującego interwencji na miejscu zdarzenia (k. 16v). Powyższe potwierdza wiarygodność zeznań pokrzywdzonego. Należy również zwrócić uwagę, że zarówno pokrzywdzony jak i świadek A. C. dokładnie opisali sposób postępowania oskarżonej w sklepie, a zeznania te są wzajemnie komplementarne i nie budzą wątpliwości Sądu. Z uwagi późniejsze przybycie policji na miejsce zdarzenia, zeznania funkcjonariuszy są istotne jedynie w zakresie miejsca i czasu zatrzymania oskarżonego oraz przebiegu czynności w komisariacie policji oraz w sklepie po zatrzymaniu oskarżonej.

Jak wskazano powyżej, Sąd nie mógł przeprowadzić dowodu z nagrań monitoringu z dnia zdarzenia wobec uszkodzenia płyty. Poglądowo odtworzono płytę z nagraniem z 28 marca 2011 r. w celu zweryfikowania jakości nagrania i możliwości ustalenia, jakie produkty zostały ukradzione przez oskarżonych. Jakość nagrania z 28 marca 2011 r. pozwala na szczegółową analizę zachowania osób poruszających się po sklepie, w tym ustalenie, jakie produkty wyjmują oni z lodówek czy wybierają z półek. Powyższe wpływa jednak jedynie na potwierdzenie wiarygodności zeznań świadka P. R., natomiast nie stanowi samodzielnej podstawy ustaleń faktycznych w sprawie.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał dokumenty w postaci odpisów wyroków, danych o karalności, danych z (...), protokołów zatrzymania osoby. Dokumenty te opatrzone są właściwymi pieczęciami i podpisami, dane w nich zawarte są ze sobą zgodne, a ich wiarygodności nie podważali też oskarżeni w składanych wyjaśnieniach.

Dokonując ustaleń w zakresie danych osobo-poznawczych oskarżonej Sąd posłużył się zgromadzonymi w aktach sprawy dokumentami w postaci historii choroby oskarżonej oraz opinii sądowo-psychiatrycznej sporządzonej w toku postępowania w niniejszej sprawie. Dowody te Sąd uznał za w pełni wiarygodne.

Ocena prawna czynności dokonanej przez oskarżoną nie pozostawia wątpliwości, że czyn ten wyczerpywał znamiona kradzieży w typie podstawowym penalizowanej przez art. 278 § 1 k.k. Kradzież jest przestępstwem umyślnym i kierunkowym znamionym celem w postaci przywłaszczenia. Oskarżona bez wątplenia wyczerpała znamiona strony podmiotowej opisywanego przestępstwa. Wskazać należy, że jeszcze przed wejściem do sklepu oskarżona powzięła zamiar dokonania kradzieży, ustaliła z mężem w jaki sposób jej dokonają, określili wspólnie, że przedmiotem kradzieży będą wyłącznie kosmetyki oraz umówili się, co do przeznaczenia rzeczy pochodzących z przestępstwa – chcieli je częściowo sprzedać, a częściowo wykorzystać osobiście. Dla oceny zamiaru oskarżonej nie ma znaczenia fakt, że w krótkim czasie po dokonaniu kradzieży oskarżony porzucił skradzione rzeczy w krzakach. Jak wskazał Sąd Najwyższy, nawet zabór mienia z zamiarem jego niezwłocznego porzucenia oznacza, że sprawca zamierza postąpić z nim jak właściciel, a w związku z tym celem jego działania jest przywłaszczenie tego mienia (uchwała SN z 23 kwietnia 1998 r., I KZP 1/98, Legalis nr 42962). W niniejszej sprawie natomiast zamiar porzucenia rzeczy pojawił się u oskarżonego dopiero po dokonaniu kradzieży, ze względu na telefon od oskarżonej zatrzymanej w sklepie. Nie towarzyszył on oskarżonemu w chwili dokonywania kradzieży. Zamiaru dokonania kradzieży przez oskarżoną nie podważa też okoliczność, że po zorientowaniu się, że drzwi sklepowe zostały zamknięte wróciła ona do kasy i chciała dokonać zapłaty za skradziony towar. Dla oceny zamiaru istotna jest chwila dokonania czynu, a więc moment, w którym oskarżona odeszła od kasy z reklamówką, rezygnując z zakupów, które wyłożyła na ladzie (zupki chińskie i piwa). W tym momencie zrealizował się u niej zamiar przywłaszczenia rzeczy stanowiących własność sklepu. Odchodząc od kasy z produktami ukrytymi w reklamówce schowanej w torebce na ramię oskarżona zmanifestowała, że nie zamierza tych produktów ani ujawniać, ani za nie płacić. Interwencja właściciela sklepu, który zamknął drzwi wyjściowe nastąpiła już po dokonaniu kradzieży i dlatego późniejsza chęć zapłaty za towar może być oceniana wyłącznie z perspektywy zachowania sprawcy po popełnieniu czynu, co stanowi okoliczność wpływającą na wymiar kary zgodnie z art. 53 § 2 k.k. Wbrew wyjaśnieniom oskarżonej, chęć zapłaty nie była natomiast przejawem odstępstwa od zamiaru, gdyż ocena zamiaru dokonywana jest przed i w trakcie popełniania przestępstwa, natomiast w chwili zadeklarowania chęci zapłaty przez oskarżoną czyn został już w pełni zrealizowany (działanie zostało zakończone i powstał skutek w postaci zawładnięcia rzeczą) i nie można już mówić o istnieniu zamiaru przestępnego.

Przedmioty ukradzione przez oskarżonych stanowiły własność P. R. – właściciela sklepu (...) przy ul. (...). Przechodząc przez linię kas bez dokonania zapłaty za towar, oskarżona dokonała zaboru rzeczy należących do pokrzywdzonego. Jak wskazał Sąd Najwyższy, jeśli sprawca zabiera jednym czynem kilka rzeczy, to należy uwzględniać ich wartość łączną (wyrok SN z 26 czerwca 1987 r., (...) 15/87, Legalis nr 25885). Suma strat wyniosła 440,32 zł, przy czym oskarżony osobiście wyniósł ze sklepu przedmioty o łącznej wartości 261,09 zł, a oskarżona o wartości 179,23 zł. Kradzież jest przestępstwem przepołowionym – jeżeli wartość skradzionych rzeczy nie przekracza kwoty 437,50 zł czyn uznawany jest za wykroczenie (art. 119 § k.w. w zw. z § 1 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2015 r. Dz. U. z 2014 r., poz. 1220). W niniejszej sprawie oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu – każde z nich obejmowało świadomością i wolą całość dokonywanej kradzieży. Wynikało to zarówno z wcześniejszych ustaleń między oskarżonymi, co do sposobu dokonania kradzieży, jak i ze wspólnego pakowania towarów do reklamówek. Oskarżeni byli ponadto w ciągłym kontakcie telefonicznym. Wreszcie, gdyby nie zastosowany przez sprawców podział ról, prawdopodobnie nie doszłoby do kradzieży, a na pewno nie w takiej ilości i o takiej wartości. Dlatego oskarżonym należało przypisać działanie w formie zjawiskowej współsprawstwa, a ustalając wartość skradzionych rzeczy należało brać pod uwagę łączną sumę strat, a nie wartość rzeczy wyniesionych przez każdego z oskarżonych.

W ocenie Sądu, mimo wartości przedmiotu zaboru stosunkowo bliskiej granicy wykroczenia, nie zachodziły podstawy do kwalifikacji czynu oskarżonych jako przypadku mniejszej wagi. W orzecznictwie podkreśla się, że jest to odrębny typ przestępstwa, charakteryzujący się przewagą łagodzących elementów przedmiotowo-podmiotowych (por. wyrok SN z 9 października 1996 r., V KKN 79/96, Legalis nr 30289). Wartość przedmiotu zaboru jest tylko jednym z elementów tej oceny. Pozostałe okoliczności przestępstwa, w szczególności utrwalony zamiar, opracowanie planu działania, brak zwrotu części przedmiotów pochodzących z przestępstwa przemawiają przeciwko uznaniu czynu oskarżonych za uprzywilejowany typ przestępstwa kradzieży.

Działanie oskarżonej A. B. należało uznać za popełnione w warunkach powrotu do przestępstwa. Należy bowiem zauważyć, że wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 21 maja 2007 r. w sprawie o sygn. akt II K 817/06 oskarżona została skazana za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. (k. 122) stanowiące umyślne przestępstwo podobne do będącego przedmiotem niniejszego postępowania na karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności i karę tę odbyła w całości w okresie od dnia 19 czerwca 2009r. do dnia 19 grudnia 2009 r. (k. 93v). Zaś przypisany jej niniejszym wyrokiem czyn z art. 278 § 1kk popełniła w dniu 16 maja 2011r. W świetle powyższego nie budzi wątpliwości, że oskarżona zarzucanego jej czynu dopuściła się w okresie 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne podobne tj. w warunkach art. 64 § 1 kk..

Odnośnie wymiaru kary, Sąd kierował się ogólnymi dyrektywami wskazanymi w art. 53 § 1 i 2 kk. Zarówno stopień winy, jak i społeczna szkodliwość popełnionego przez oskarżoną czynu były znaczne. Tu wskazać należy, że A. B. dokładnie zaplanowała dokonanie przestępstwa, porozumiała się ze swoim mężem w zakresie sposobu jego dokonania, ustalili też wspólnie w jaki sposób wykorzystają mienie pochodzące z kradzieży. Działała zatem z pełną świadomością przestępnego charakteru działania. Oskarżona A. B. była bowiem wcześniej karana min. za czyny z art. 278 § 1 kk. i odbywała za to karę pozbawienia wolności. Oskarżona miała więc świadomość nieuchronnej represji karnej za dokonanie kradzieży, a mimo to zdecydowała się po raz kolejny dokonać przestępstwa. Oskarżona wyjaśniała, że zawsze pilnowała, aby w czasie kradzieży nie przekroczyć kwoty 250 zł, która to kwota stanowiła w czasie czynu oskarżonych granicę między wykroczeniem a przestępstwem. Świadczy to o wykalkulowanym działaniu, obliczonym na największą korzyść materialną przy najmniejszym ryzyku obciążenia surową karą. Nie mniej jednak fakt, że była ona karana kilkukrotnie za przestępstwa z art. 278 § 1 kk a nie z art. 119 kw podważa wiarygodność jej wyjaśnień aby faktycznie pilnowała wartości rzeczy które zamierza ukraść.

Negatywnie na stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonej wpływa sposób i okoliczności popełnienia czynu, a mianowicie działanie wspólnie i w porozumieniu, w miejscu znanym oskarżonej z wcześniejszej kradzieży i w celu nie tylko przywłaszczenia, lecz również wzbogacenia się na sprzedaży kradzionych rzeczy. Oskarżona działała w zamiarze bezpośrednim, a ponadto przemyślanym i kierunkowym, a jej motywacja była czysto majątkowa. Odnośnie rodzaju i charakteru naruszonego dobra w postaci prawa właściciela do rzeczy, z jednej strony stanowi ono istotną wartość społeczną, szczególnie że były to rzeczy służące do prowadzenia działalności gospodarczej przez pokrzywdzonego, z drugiej strony, nie można tracić z pola widzenia faktu, że mienie jest wartością mniej chronioną niż np. zdrowie czy życie. Stopień społecznej szkodliwości zmniejsza stosunkowo niewielka wysokość szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu oraz natychmiastowa reakcja pokrzywdzonego, co uniemożliwiło sprawcy oddalenie się z miejsca zdarzenia i skłoniło sprawcę do powrotu w to miejsce.

Wymierzając karę oskarżonej A. B., Sąd miał również na względzie fakt, że działała ona w warunkach recydywy. Okolicznością łagodzącą była wysokość szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu, która nieznacznie przekracza granicę między przestępstwem a wykroczeniem i która miała wpływ na stopień szkodliwości czynu. Na korzyść oskarżonej przemawiał także sposób jej zachowania po dokonaniu przestępstwa, mianowicie przyznanie się do winy oraz chęć zapłaty za skradzione rzeczy. Ponowne rozpoznanie niniejszej sprawy przez Sąd I instancji wynika z apelacji złożonej przez oskarżoną, od wyroku zapadłego w wyniku uwzględnienia wniosku oskarżonej złożonego w trybie art. 387 k.p.k. (k. 223). Ponownie rozpoznając sprawę i mając na względzie przytoczone wyżej okoliczności łagodzące i zaostrzające wymiar kary, a także wytyczne Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy uznał karę trzech miesięcy pozbawienia wolności za adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonej. Z uwagi na okres zatrzymania oskarżonej w dniach 16-17 maja 2011 r., okres ten należało zaliczyć na poczet kary pozbawienia wolności, o czym orzeczono w punkcie trzecim wyroku.

Sąd rozważał zastosowanie wobec oskarżonej warunkowego zawieszenia orzeczonej kary pozbawienia wolności. Oskarżona jak wynika z analizy danych o karalności była dotychczas 9- krotnie karana za popełnienie 11 czynów. Tu podnieść należy, że oskarżona była karana za popełnienie 9 czynów z art. 278 § 1 kk lub 278 § 3 kk. Popełnienie zatem przez oskarżoną kolejnego przestępstwa i to z art. 278 § 1 kk świadczy o lekceważącym stosunku do obowiązującego porządku prawnego. Powyższe zdaniem Sądu wskazuje również na znaczną demoralizację oskarżonej. W świetle

powyższego zdaniem sądu brak jest warunków wskazanych w dyspozycji art. 69 § 1 i 2 k.k. umożliwiających zastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. W ocenie Sądu orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie byłoby wystarczające dla osiągnięcia celów kary wobec oskarżonej, w szczególności jej celu prewencyjnego.

W ocenie Sądu kara w powyższym wymiarze spełni swoje cele prewencyjne, tak w zakresie oddziaływania zapobiegawczego i wychowawczego w stosunku do oskarżonej, jak i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oraz zadośćuczynienia społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Wobec oskarżonej, na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd orzekł obowiązek naprawienia szkody w części, przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego P. R. kwoty 130,55 zł, (połowa wartości towaru wyniesionego przez oskarżonego i nie odzyskanego przez pokrzywdzonego).

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. postanowił zwrócić pokrzywdzonemu P. R. dowody rzeczowe w postaci płyt z nagraniami z dnia 28 marca 2011 r. oraz z dnia 16 maja 2011 r. zabezpieczonych w toku postępowania przygotowawczego i przechowywanych w aktach sprawy, gdyż rzecz te stały się zbędne dla postępowania karnego i nie ma wątpliwości co do osoby właściciela.

Sąd postanowił zwolnić oskarżoną z obowiązku zapłaty kosztów postępowania karnego z uwagi na jej trudną sytuację materialną, co znalazło podstawę w art. 624 § 1 k.p.k. A. B. była reprezentowana przez obrońcę z urzędu, który wnosił o przyznanie należnego wynagrodzenia. Dlatego też, na podstawie § 14 ust. 2 pkt 3, § 16 oraz § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd przyznał adwokatowi A. S. kwotę 588 zł wraz z należnym podatkiem VAT, a kwota ta, zgodnie z 618 § 1 pkt 11 stanowi wydatek Skarbu Państwa.